

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **R. K.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 12 grudnia 2012 r.,

zażalenia skazanego na zarządzenie Przewodniczącego Wydziału Sądu Okręgowego w S. z dnia 27 września 2012 r., sygn. akt IV WKK [...], o uznaniu za bezskuteczny wniosku skazanego o przywrócenie terminu o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie

UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem, przyjmując - w oparciu o art. 118 § 1 k.p.k. - że pismo skazanego R. K. z dnia 8 sierpnia 2012 r. oraz wcześniejsze jego pisma z 3 i 4 lipca 2012 r. (k. 245-248 i 253 akt VII K [...]), w których domagał się on „przywrócenia terminu do złożenia apelacji bądź kasacji” i umożliwienia „odwołania się od apelacji Sądu Okręgowego w S.” stanowią wniosek o przywrócenie mu terminu do wystąpienia z żądaniem sporządzenia i doręczenia uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 12 stycznia 2012 r., sygn. akt IV Ka [...] w celu wywiedzenia kasacji od tego orzeczenia, uznano ten wniosek za bezskuteczny z uwagi na to, że wystąpiono z nim niemal w dwa miesiące po ustaniu przeszkody uniemożliwiającej wnioskodawcy wcześniejszą reakcję procesową. W zażaleniu na to zarządzenie skarżący, odwołując się

do okoliczności, w jakich doszło do opóźnienia z jego strony, przytaczanych wcześniej w jego wnioskach, nadto do jego sytuacji rodzinnej związanej ze stanem zdrowia jego konkubiny (k. 3 akt SN), wniósł o przywrócenie mu „możliwości odwołania się od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego”, a więc o uchylenie zaskarżonego zarządzenia.

Rozpoznając to zażalenie Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne. Jak ustalono bowiem w niniejszej sprawie, R. K. był – przez dwukrotne awizowanie na adres jego miejsca zamieszkania w miejscowości P. - prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej przed Sądem Okręgowym w S., która odbyła się w dniu 12 stycznia 2012 r. i w której to wyniku zmieniono zaskarżony przez niego wyrok Sądu Rejonowego z dnia 18 sierpnia 2011 r. (VII K [...]), łagodząc mu, orzeczoną za przypisane mu czyny, karę pozbawienia wolności. Z akt sprawy wynika także, iż nie będąc obecnym na tej rozprawie, na skutek nieodebrania zawiadomienia o niej, odebrał on jednak osobiście, w dniu 9 maja 2012 r., wezwanie do stawienia się do zakładu karnego w celu odbycia kary (k. 238 akt VII K [...]). Następnie zaś, z uwagi na to, że nie przebywał pod podanym adresem w P., wszczęte zostały poszukiwania go i w dniu 2 lipca 2012 r. został on ujęty przez funkcjonariuszy Komendy Policji w P. i następnie osadzony w zakładzie karnym (k. 242 w/w akt). Wówczas to, w dniu 3 i 4 lipca 2012 r., skazany wystąpił po raz pierwszy do Sądu Rejonowego w S. oraz do Sądu Okręgowego w S. z wnioskami o przywrócenie mu możliwości złożenia apelacji bądź kasacji z uwagi na to, że nie dostał żadnego wezwania na rozprawę odwoławczą, wskazując: „jedyne co dostałem to wezwanie, że mam się stawić do aresztu śledczego celem odbycia kary” (k. 245). Po otrzymaniu informacji Sądu, z dnia 20 lipca 2012 r. (k. 250), że apelację jego rozpoznano w dniu 12 stycznia 2012 r., a o terminie tej rozprawy był on listownie zawiadamiany, skazany wystąpił w dniu 8 sierpnia 2012 r. do Sądu Okręgowego z wnioskiem, którego dotyczy zaskarżone zarządzenie.

W zarządzeniu tym przyjęto, że zakładając, iż skazany dowiedział się o wyroku Sądu odwoławczego dopiero w dniu podjęcia przez niego wezwania do stawienia się do odbycia kary pozbawienia wolności, a więc 9 maja 2012 r., to z wnioskiem o doręczenie uzasadnienia tego orzeczenia powinien wystąpić nie później niż do dnia 16 maja 2012 r. Tymczasem pierwsze pisma, w których monitował on w kwestii tego wyroku, złożone zostały w administracji zakładu

karnego dopiero w dniu 6 lipca 2012 r. (k. 244 i 249). Podniesiono też, że nie znajdują potwierdzenia wywody wnioskodawcy jakoby występował on „o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji lub kasacji”, gdyż żaden z Sądów nie otrzymał od niego innych pism niż te, które znajdują się w aktach jego sprawy (k. 17 akt WKK [...]).

Okoliczności tej sprawy wskazują tym samym, że wnioskodawca z przyczyn leżących wyłącznie po jego stronie, nie dowiedział się o terminie rozprawy odwoławczej. Nie przebywał on bowiem w miejscu swego pobytu, skoro mimo dwukrotnego awizowania nie odebrał zawiadomienia o terminie rozprawy w Sądzie odwoławczym, a zawiadomienie to oczekiwało na niego w urzędzie pocztowym przez kilkanaście dni. Nie poinformował też tego Sądu o zmianie miejsca swego pobytu, a składając apelację podał, jako swój adres, miejscowość P. (k. 187), gdzie kierowano do niego wszelkie pisma procesowe. Fakt poszukiwania go, po zarządzeniu wykonania prawomocnego wyroku, jak i ujęcie poza miejscem zamieszkania, wyraźnie dowodzi, że nie dopełnił on obowiązku wynikającego z art. 75 k.p.k. odnośnie informowania organów procesowych o zmianie miejsca pobytu, a tym samym Sąd Okręgowy w tej sprawie procedował w pełni zgodnie z przepisami prawa. Korzystnie więc dla wnioskodawcy, przy wydawaniu zaskarżonego zarządzenia, przyjęto, że o wydaniu wyroku przez Sąd odwoławczy dowiedział się on dopiero w maju 2012 r., kiedy to osobiście pokwitował odbiór wezwania do stawienia się do odbycia kary, czemu zresztą sam wnioskodawca nie przeczy. Nie kierował on przy tym do Sądów jakichkolwiek pism dotyczących owego wyroku po odebraniu powyższego wezwania, skoro w aktach sprawy pierwsze takie pisma pojawiły się dopiero po ujęciu go i osadzeniu w zakładzie karnym, a więc rzeczywiście po upływie bez mała dwóch miesięcy od odebrania wezwania do stawienia się do odbycia kary. Sytuacja życiowa wnioskodawcy, o której pisze on w zażaleniu, związana ze stanem zdrowia jego konkubiny, nie uniemożliwiała mu, skoro przebywał na wolności, wysłania do Sądu pisma z wnioskiem o przywrócenie mu terminu do żądania doręczenia prawomocnego wyroku wraz z uzasadnieniem. Tego jednak skarżący nie uczynił.

Sąd odwoławczy sporządza wprawdzie, co do zasady, uzasadnienie swojego wyroku z urzędu (art. 457 § 1 k.p.k.), ale doręcza go stronie jedynie na jej żądanie (art. 458 w zw. z art. 422 § 1 k.p.k.). Żądanie takie powinno być, jak wynika z przywołanych przepisów, złożone w zawitym terminie 7 dni od ogłoszenia wyroku.

Nieusprawiedliwiona nieobecność oskarżonego na rozprawie odwoławczej – jak w tej sprawie - nie wpływa na bieg tego terminu, zatem wniosek taki winien być złożony do dnia 19 stycznia 2012 r. Każde późniejsze zgłoszenie go winno już być połączone z wnioskiem o przywrócenie zawitego terminu, któremu uchybiono i wykazaniem powodów niezależnych od wnioskodawcy, które uniemożliwiły mu jego dotrzymanie. Należy je przy tym złożyć również w zawitym terminie 7 dni od ustania przeszkody uniemożliwiającej zachowanie pierwotnego terminu.

W sprawie niniejszej przyjęto, że skarżący miał świadomość wydania prawomocnego wyroku w momencie kiedy pokwitował odbiór wezwania do stawienia się w zakładzie karnym, czyli 9 maja 2012 r. Tym samym od tej daty zaczął biec wskazany wyżej 7 dniowy termin do wystąpienia z wnioskiem o przywrócenie terminu do żądania doręczenia wyroku z uzasadnieniem. Żądanie takie jednak skarżący złożył dopiero prawie dwa miesiące później, mimo że nie wykazał żadnej przeszkody, która uniemożliwiałaby mu wcześniejsze z nim wystąpienie.

Skoro stosownie do art. 126 § 1 k.p.k. wniosek o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej, dla której ustanowiono termin zawity, ma być złożony także w zawitym terminie 7 dni, to uchybienie mu czyni taki wniosek nieskutecznym. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że skoro skuteczne złożenie wniosku o przywrócenie terminu zawitego do dokonania innej czynności procesowej jest uwarunkowane zachowaniem również zawitego terminu 7 dni, liczonego od ustania przeszkody, która uniemożliwiała dostosowanie się do pierwszego z tych terminów, to badanie zasadności tego żądania musi być poprzedzone ustaleniem, czy sam wniosek, o którym mowa w art. 126 § 1 k.p.k. złożono z zachowaniem wskazanego tam terminu (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., III KZ 38/04, LEX nr 146252).

Powstaje natomiast w tym miejscu do rozważenia kwestia, jaką postać przyjąć ma rozstrzygnięcie, gdy ustalono, że ów termin nie został dochowany, a więc czy ma to być odmowa przyjęcia takiego wniosku, czy uznanie go za nieskuteczny, czy może pozostawienie bez rozpoznania. Należy przyjąć, że pozostawienie bez rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu zawitego do dokonania czynności procesowej, który złożono z naruszeniem terminu przewidzianego w art. 126 § 1 k.p.k., wchodzi w rachubę wówczas, gdy właściwy organ (prezes sądu, przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia – art. 93 § 2

k.p.k.) przyjmie uprzednio dany wniosek i przekaże go do merytorycznego rozpoznania, i dopiero w toku jego rozpatrywania zostanie ustalone, że wniosek ten złożono bez zachowania wskazanego wyżej terminu, a więc, że przyjęcie go było niewłaściwe (zob. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2005 r., II KZ 6/05, LEX nr 223231). Natomiast odmowa przyjęcia wniosku lub ograniczenie się do uznania go za bezskuteczny, uzależnione jest od tego, czy w określonej sytuacji procesowej ustawa wyraźnie zastrzega jako formę takiej decyzji procesowej zarządzenie odmawiające przyjęcia wniosku, czy też takiego zastrzeżenia nie czyni (zob. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2001 r., IV KZ 59/01, OSNKW 2002, z. 1-2, poz. 11). Formę odmowy przyjęcia wniosku, złożonego z naruszeniem terminu zawitego przewidziano dla wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku (art. 422 § 3 i art. 457 § 2 zd. II k.p.k.), ale dotyczy to jedynie sytuacji, gdy wniosek taki złożono po terminie bez dodatkowego żądania jego przywrócenia (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r., IV KZ 20/07, Lex nr 467532). Podobne rozwiązanie dotyczy środków odwoławczych i nadzwyczajnych środków zaskarżenia wywiedzionych z naruszeniem terminu zawitego (art. 429 § 1, art. 530 § 2 i art. 545 § 3 k.p.k.). Formę odmowy przyjąć musi również samo rozstrzygnięcie o odmowie przywrócenia terminu, gdy po rozpatrzeniu prawnie skutecznego wniosku w tej materii sąd uznaje, że nie wykazano, aby uchybienie terminowi, o którego przywrócenie się wnosi, nastąpiło z przyczyn niezależnych od wnioskodawcy (art. 126 § 3 k.p.k.).

Forma taka nie jest natomiast przewidziana dla analizowanej tutaj sytuacji wystąpienia z żądaniem przywrócenia terminu zawitego, gdy sam ten wniosek złożono bez zachowania wymaganego przez art. 126 § 1 k.p.k. terminu. Tym samym, **w razie stwierdzenia, że wniosek o przywrócenie terminu zawitego został złożony bez zachowania terminu o tym samym charakterze, przewidzianym dla jego wniesienia, wniosek taki powinien być w drodze zarządzenia, o jakim mowa w art. 93 § 2 k.p.k., uznany za bezskuteczny; nie jest tu zaś prawidłowe ani pozostawianie go bez rozpoznania, ani odmawianie jego przyjęcia.** Zarządzenie takie ma jednak charakter podobny do zarządzenia o odmowie przyjęcia, gdyż również blokuje dalszy tok postępowania, a różnica między nimi sprowadza się jedynie do tego, że – jak już wykazano - decyzja procesowa w formie odmowy zapaść może wyłącznie, gdy ustawa tak stanowi.

Przez wskazane wyżej „zablokowanie” dalszego procedowania należy przy tym także rozumieć i to, że skoro wniosek uznano za nieskuteczny, nie jest też już możliwe rozważanie samej kwestii przywrócenia terminu, o którego przywrócenie wnoszono w tym żądaniu. Jako zamykające drogę do wydania wyroku, czy to jeszcze w ramach instancji, czy też - jak w sprawie niniejszej - w trybie kasacji, zarządzenie takie jest - podobnie jak odmowa przyjęcia wniosku o doręczenie uzasadnienia orzeczenia - rozstrzygnięciem zaskarżalnym, stosownie do art. 459 § 1 w zw. z art. 466 § 1 i art. 518 k.p.k. (tak też np. w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2009 r., III KZ 29/09, Lex nr 521988, czy z dnia 16 lipca 2009 r., III KZ 58/09, Lex nr 515559). Służy zatem na nie zażalenie.

I tak też stało się w niniejszej sprawie. Jak zaś wywiedziono wcześniej, zaskarżone zarządzenie jest merytorycznie trafne i formalnie prawidłowe, zaś skarżący nie wykazał, aby było inaczej. Nie wskazują na to także materiały tej sprawy.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.

aw